

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm 1 w spalacie (szer. szp. 22 mm) 86 gr. W tekście 1 mm w 4 spalacie (szer. szp. 69 mm) 8.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo duży druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 135.

Kraków, czwartek 12 czerwca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie prze-
syłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4,50 zł z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincję dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 858

Kulisy polityczne incydentu syryjskiego

Stanowisko Francji wobec wkroczenia Anglików do Syrii.

Berlin, 11 czerwca.

(pwp) Przełomowym momentem w stosunkach sojuszniczych francusko-angielskich była Dunklerka. Jak wiadomo, operacje pod tą twierdzą północno-francuska, rozgrywające się w ostatnich dniach maja 1940 r. wykazały egoistyczną taktykę angielską ze szkoda dla jej sojusznika francuskiego. Dowództwo angielskie troszczyło się tam jedynie o przewiezienie na drugą stronę Kanadu La Manche swoich własnych wojsk, nie dbając zupełnie o odcięcie od głównych sił północnych armie francuskiej, skazaną na okrazenie i wzięcie do niewoli. Wszelkie perswazyje generałów francuskich, a nawet błagalne próby o pomoc rozbiły się o zimny egoizm naczelnego dowódcy wojsk angielskich, który działał — jak się później okazało — na wyrażny rozkaz premiera Churchilla.

Francja, pozostawiona na łasce losu, załamała się, co znalazło epilog w zawieszeniu broni w dniu 23 czerwca 1940 r. w Compiègne. Warunki tego zawieszenia broni, dyktowane przez zwycięzcę niezwykle honorowo.

pozostawiały Francji jej posiadłości kolonialne, oraz całą flotę wojenną i lotnictwo.

Jak się na tem tle ułożyły stosunki francusko-angielskie? Wiadomo, że w krytycznych chwilach bezpośredniego przed zawieszeniem broni, gdy rząd Daladiera przebywał jeszcze w Bordeaux, specjalny wysłannik premiera brytyjskiego, Churchilla, zaproponował włączenie się Francji do Imperium brytyjskiego jako jedno z dominiów. Rząd francuski odrzucił wówczas z oburzeniem tę propozycję, naruszającą jej suwerenne stanowisko.

Od tej chwili stosunki angielsko-francuskie weszły w nieokreślona fazę, która prawie trudno zdefiniować, faktycznie jednak nastroje nieprzyjemne pogłębiały się coraz więcej.

Francja przez swego szefa państwa, marszałka Petain'a weszła na drogę nowej Europy, o czym świadczy dekrety z końca 1940 r. o rozwiązaniu starych izb i powstaniu nowego przedstawicielstwa, opartego na zasadach korporacyjnych, zawieszenie dotychczasowych konstytucyj i ustroju państwowego i zapowiedź zastąpienia ich nowymi formami, opartymi na wzorach totalistycznych.

Natomiast Anglia dała szereg dowodów, iż przestała traktować Francję jako swego sprzymierzeńca. Najbardziej namacalnymi dowodami takiego ustosunkowania się Anglii były zbrojne napady na Dakar i Oran. Do tych faktów z przed kilku miesięcy przyłączyły się w ostatnich czasach nowe akty napadów zbrojnych, jak bombardowanie miast syryjskich, oraz portu w Tunisie, Sfax.

Do rzędu wrogich kroków Anglii wobec Francji należy również zestrzelenie przez Anglików nad morzem Śródziemnym samolotu, w którym udawał się do Syrii mianowany przez marszałka Petain'a nowy wysoki komisarz tego obszaru mandatowego, znany i popularny b. prefekt policji paryskiej Chiappe.

Ponadto

Anglia rozciągnęła blokadę na terytorjum francuskie,

nie dopuszczając do niej okrętów z transportami żywności. Stanowisko Londynu wobec Francji podzielił w zupełności Waszyngton, a wszelkie pociągnięcia antyfrancuskie ze strony rządu Churchilla znajdowały pełną aprobatę u Roosevelta. Uwidoczniło się to w potraktowaniu protestów ambasadora francuskiego w Waszyngtonie przeciw blokadzie angielskiej Francji i konfiskowaniu okrętów francuskich z żywnością na wodach Atlantycznych i południowo-amerykańskich przez Anglików.

Ostatniemi wrogimi wystąpieniami Anglii przeciwko Francji było otwarte wkroczenie wojsk angielskich i wojsk najemnych z pod znaku de Gaulle'a z Palestyny do francuskiego obszaru mandatowego w Syrii. Wkroczenie to jest niedwuznacznym pociągnięciem, mającym na celu pozbawienie Francji jej posiadłości kolonialnych.

Stanowisko, zajęte przez Francję, wobec

tych wszystkich wrogich aktów państw anglosaskich, zostało bardzo wyraźnie sprezyzwane

w oświadczeniu szefa państwa marszałka Petain'a oraz jego zastępcy admirała Darlana.

Szczególnie obszerne było oświadczenie ad-

Francja pod żadnym warunkiem nie zrezygnuje ze swych kolonij, gdyż stanowią one nierozłączną część państwa francuskiego.

Niezmiennie charakterystycznym był również rozkaz dzienny do wojsk syryjskich, wydany przez marszałka Petain'a. Szef państwa francuskiego demaskuje plany Anglii, stwierdzając, że jej napad na Syrię miał jedynie na celu jeszcze większe wzbogacenie się tego imperjum, kosztem swego dawnego sprzymierzeńca. To jest istotnym motywem napadu Anglików na posiadłość kolonialną francuską. Anglicy posłużyli się przytem najemnikami z pod znaku de Gaulle'a, którzy bynajmniej nie reprezentują nastrojów narodu francuskiego.

Jak widać, oficjalne czynniki francuskie zupełnie jasno i niedwuznacznie sprezyzywały swoje stanowisko wobec akcji angielskiej, skierowanej przeciwko sobie.

Strona przeciwna, to jest zarówno Wielka Brytania, jak i Ameryka wysunęły szereg argumentów, mających usprawiedliwić wkroczenie wojsk angielskich do Syrii. Churchill, podobnie jak i Biały Dom, rozwinał obecnie energiczną propagandę antyfrancuską, usiłując przedstawić obecny rząd francuski jako narzędzie do akcji przeciwko sobie.

Churchill wysunął między innymi twierdzenie, jakoby w Syrii znalazły się już wojska niemieckie, co spotkało się natychmiast z kategoryczną odprawą ze strony marszałka Petain'a, który wyraźnie w swoim rozkazie dziennym podkreślił, że

na terenie Syrii nie ma ani jednego żołnierza niemieckiego, ani też niemieckiego samolotu.

W związku z tem oświadczeniem, dziennik hiszpański „Pueblo” wyraża się z ironią, że twierdzenie Churchilla nie wytrzyma-

mirala Darlana, dotyczące suwerenności Francji nad swymi posiadłościami kolonialnymi, a złożone w przededniu incydentu syryjskiego. Admirał Darlan podkreślił, że Francja dysponuje dostatecznymi siłami, aby swą suwerenność nadal utrzymać, gdyż posiada nienaruszoną flotę wojenną, a ponadto znaczną potęgę lotniczą.

Żadnej krytyki, gdyby bowiem byli tam Niemcy, to Anglicy dawno by już zostali z Syrii wyrzuceni.

Cele, jakie przyświecały inicjatorom napadu na Syrię, są całkiem jasne. Widoczne jest, że Anglia żywi apetyty na francuskie obszary kolonialne, czego złożyła już niejednokrotnie dowód. Jest to jej główny i zasadniczy cel. Drugim motywem jest

chęć stworzenia we Francji nastrojów antyrządowych i rozbicia społeczeństwa francuskiego przez rozniecanie fermentów wewnętrznych.

Anglia, izolowana od kontynentu europejskiego, zwiastająca się w jednolitą całość, do której ostatnio Francja zbliżała się coraz wyraźniej, pragnęła w ten sposób stworzyć sobie furtkę do ponownego przedostania się na kontynent.

Dalszym powodem jest tylekroć już zdradzana zarówno przez Churchilla, jak i Roosevelta chęć przedłużania i rozciągania się wojny na jak najdalsze terytory. Obecny incydent syryjski jest właśnie tego rodzaju manewrem prowokacyjnym, mającym na celu stworzenie w zamorskich posiadłościach francuskich nowych ognisk wojennych.

Rząd francuski w obliczu tych prób jest zdecydowany postępować bezwzględnie raz obroną drogi i bronić przy pomocy wszelkich sił suwerenności i nienaruszalności swego państwa kolonialnego swoimi własnymi siłami, które znajdują się w stanie pełnego pogotowia. Tendencjom demokracji anglosaskich Francja przeciwstawiła się z bronią w ręku, wierna wytyczonej przez swój rząd polityce nowego porządku w Europie.

Zacięta obrona Francuzów przeciwko wojskom angielskim.

Damaszek, 11 czerwca. W związku ze wzmożeniem wojennych operacji na terenie Syrii m. in. komunikują, że wojska brytyjskie przekroczyły w ub. niedzielę granicę syryjską. W godzinach popołudniowych w niedzielę 8 bm. oraz w poniedziałek 9 bm. przed południem akcja tych wojsk zmieściła się na oś.

W rejonie Dżebel Drus oraz u stóp pasma górskiego Hermon akcja prowadzona jest przez znaczne siły bojowe wszystkich rodzajów broni, które są w natarciu. Ponadto w akcji bierze udział poważna ilość wołów pancernych. Przy poparcu artylerji i lotnictwa oddziały francuskie uparcie broniły terenu, przytem miały zadać nieprzyjacielowi poważne straty. Zdemolowano znaczną ilość wołów pancernych. W rejonie nadmorskim Libanonu odparto za rzekę Litani nacierające oddziały kawalerjijskie oraz pancerne.

Pojedyncze brytyjskie samoloty miały

ponownie bombardować lotniska w Aleppo, Rayak i Damasku jak również bazy w Merdjayoun. Francuskie samoloty myśliwskie miały zestrzelić trzy aparaty Hurricane. Poza tem w okolicy wybrzeża Libanonu, w toku potyczki morskiej miał ulec poważnemu uszkodzeniu jeden z brytyjskich kontrtorpedowców.

Na wszystkich odcinkach wojska francuskie stawiają zaciętą opór przeważającym liczebnie i silnie uzbrojonym wojskom nieprzyjacielskim.

Walki w Syrii.

Ankara, 11 czerwca. Według wiadomości, nadeszłych z Adana, angielskie wojska zostały odparte. Adun jest znów w rękach francuskich. Odparto także również ataki angielskiej kawalerji na Hama-ha.

Podczas bitwy morskiej między okrętami angielskimi a francuskimi trafione zostały dwa angielskie torpedowce, przytem zalażo jednego z nich opuszcza pokład, a drugi stanął w płomieniach.

Włochy w rocznicę przystąpienia do wojny

Przemówienie Mussoliniego w Izbie faszystowskiej.

Rzym, 11 czerwca. W rocznicę przystąpienia Włoch do wojny odbyło się w dniu 10 czerwca nadzwyczajne posiedzenie faszystowskiej i korporacyjnej Izby, na którym Mussolini wygłosił przemówienie. Po-

czenie to była potężna manifestacja wierności i przywiązania całego narodu włoskiego do Mussoliniego.

Gdy na początku zebrania przewodniczący Izby, Grandi odczytał dekret o włącze-

Opinia Berlina o zamachu Anglików na Syrię.

(=) Berlin, 11 czerwca. Napad angielski na Syrię nie zaskoczył Berlina, który na tego rodzaju sytuację był przygotowany. Mimo wielkiego zainteresowania jakie tu znajduje fakt angielskiego wypadu na swego byłego sprzymierzeńca, na prawdę tą epogłądą się jako na konflikt angielsko-francuski.

Narazie nie można przewidzieć, w jakim stopniu Niemcy wyciągną konsekwencje z tego nowego napadu Anglików. Jest jednak rzeczą zupełnie jasną, że Rzesza konsekwentnie stosować będzie zasadę podejmowania akcji bojowej przeciwko Anglikom tam, gdzieby się tylko okazali. Byłoby jednak rzeczą przedwczesną snuć na ten temat jakieś kombinacje jeśli się przytem weźmie pod uwagę, że awantura bałkańska skończyła się dla Anglików jedną z największych klęsk w okresie obecnej wojny.

Jeśli tego rodzaju przypuszczenia brane są w rachubę, to Anglia podobnie jak na Bałkanach, przystąpiła do nowej awantury syryjskiej. Zwraca się przytem uwagę na znamieny fakt, że Anglicy uznali mandat Francji w Syrii, udzielony jej uchwałą Ligi Narodów, jako nieistniejący. Jeśli więc z jednej strony wymaga się od wojsk de Gaulle'a aby walczyli po stronie „dla sprawy Anglii”, to z drugiej strony Anglia jest zdecydowana oderwać tę posiadłość od Francji przy udziale imperialnych oddziałów wojskowych francuskich. W chwili obecnej trudno przewidzieć, czy wobec zdecydowanego oporu, stawianego przez wojska francuskie w Syrii, plan Anglików się powiedzie.

niu prowincyj Lublana i Dalmacji i gdy zostali oni przyjęci przez akłamacje, wówczas zerwała się burza oklasków na cześć Mussoliniego.

Następnie Mussolini odczytał ujętą w formie pisemnej deklarację rządu, podkreślając silną wiarę w zwycięstwo mocarstw osi. W przemówieniu swem Mussolini przedstawił kampanię włosko-grecką, działalność Jugosławii w tym konflikcie oraz przebieg likwidacji wpływów angielskich na Bałkanach. Mussolini zaznaczył przytem, że wyłączenie Anglii z kontynentu powoduje głęboko sięgającą zmianę politycznej karty Europy, która dotyczy Bułgarii, Albanji, Węgier, Niemiec i Włoch. W szczególności sposób podkreślił Mussolini znaczenie nowego państwa chorwackiego.

Zkolei rzeczy Mussolini zajął się przedstawieniem sytuacji w Afryce wschodniej, podkreślając bohaterstwo wojsk włoskich. Mussolini oświadczył przytem, że nie wie kiedy i jak Włochy odzyskają imperjum wschodnio-afrykańskie, ale może już teraz kategorycznie oświadczyć, iż Włochy zdobędą z powrotem ten ucywilizowany przez Włochów i zroszony krwią włoską teren.

Następnym punktem przemówienia Mussoliniego była sprawa odzyskania Cyrenajki przy pomocy niemieckich wojsk pancernych oraz zdobycie Krety, przez co chwila likwidacji wpływów angielskich we wschodniej części morza Śródziemnego została wydatnie przybliżona. Na zakończenie Mussolini poruszył serdeczne stosunki łączące Włochy z szeregiem innych narodów, a przede wszystkim z Niemcami, Japonją i Hiszpanją. Omawiając stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, Mussolini zaznaczył, że wszelka interwencja byłaby obecnie spóźnioną i nie byłaby w stanie zapewnić Anglii zwycięstwa.

Wkuncu Mussolini wskazał, wśród wielkich owacji, na granitową wewnętrzną wartość narodu włoskiego.

Obecna wojna — to wojna fabryk.

(=) Sztokholm, 11 czerwca. Parlamentarny podsekretarz w ministerstwie marynarki angielskiej Fletcher zakomunikował w ub. sobotę ciekawe zdanie, mianowicie, że „prowadzimy wojnę zupełnie nowoczesną, wojnę, w której grę wchodzi pospiech, nowe pojęcia, wreszcie udział wszystkich sił żywotnych”. W grę wchodzi istnienie Anglii. Anglia może uniknąć klęski w obecnej wojnie jedynie drogą największych wysiłków. Obecna walka określa Fletcher jako wojnę z przeciwnikiem, który miał 6 lat czasu na uzbrojenie się. Sposoby walki nieprzyjaciela są wprowadzone bardzo szorstkie, nieznane i nieublagane, ale prowadzące do zamierzonego celu. Swe przemówienie zakończył Fletcher słowami: „Anglia musi odnieść zwycięstwo w wojnie wytwórczości, w wojnie fabryk”.

